BEZPŁATNOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

Rok IV. Kraków, środa 23 lutego 1921. Nr. 51.

NOWY DZIENNIK

Adres redakcyi i administracyi: Kraków, Orzeszkowej 7.
Nr. telefonu 279. — Konto czekowe Poczt. Kasy Oszczędn. Nr. 141.123.
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać **wprost** do Administracyi.
Komunikaty przesłane Redakcyi **nie będą** uwzględnione.
Redakcya rękopisów nie zwraca.
Redaktor naczelny przyjmuje od 11½ do 12 w południe.

Cena Nru **5 Mk**

Prenumerata: w Krakowie i na prowincyi mies. 120·—, kwart. 350·— Mk
w Krakowie z odnoszeniem do domu . . . 130·—, „ 380·—,
Na prowincyi: z przesyłką pocztową 135·—, „ 400·—,
Za granicą: z przesyłką pocztową . . . 185·—, „ 550·—.
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia od wyrazu 3·— Mk., wiersz nonparel 1-szpalt. Mk 10. Nadesłane Mk 25·—. Wiersz nonparelowy 1 szp po kronice Mk 35·—, przed kroniką 45 Mk. Wiersz nonp. 1 szp na I. stronie 55 Mk. Zawiadomienia ślubne i gratulacye 100 Mk

Układy francusko-polskie.

Kraków, 22 lutego.

(n) Minęły dni entuzyastycznego podejmowania Naczelnika Państwa w Paryżu. A chociaż ich rezultatem obok serdecznych toastów, dekoracyi i przeglądów wojsk były doniosłe konferencye, zakończone wspólną historyczną deklaracyą obu rządów, to jednak — jak to było do przewidzenia — realna praca wybudowania przyszłych stosunków francusko-polskich rozpoczęła się dopiero po powrocie Piłsudskiego do kraju. Na spotkaniach Prezydenta Francyi i Naczelnika Polski nakreślono tylko z grubsza kontury; ich wycyzelowanie z natury rzeczy oddać musiano fachowcom i kierownikom rządów, dając im zresztą znacznie dłuższy czas do dyspozycyi, niż ten, który był wyznaczony na gościnę Naczelnika Państwa.

Po upływie dwóch tygodni — ich biegu nie wstrzymał trzechdniowy pobyt min. Sapiehy w Londynie — a więc w okresie czasu stosunkowo bardzo krótkim, zbliżają się rokowania ku końcowi. Częściowo nawet już zostały zakończone. Łatwo i gładko osiągają kontrahenci zamierzony cel; odnosi się to szczególnie do politycznej i wojskowej strony pertraktacyi. Zbieżność interesów pod tym względem nie podlega wcale dyskusyi. Francya, która po oderwaniu Alzacyi i Lotaryngii przez 44 lat ani na chwilę nie zwątpiła, że nadejdzie chwila, a prowincye te zostaną zespolone z resztą kraju, żywi ciągle psychologicznie zupełnie uzasadnioną obawę, iż i Niemcy ze swej strony nie dali za wygraną. Wprawdzie warunki pokojowe, tyczące się rozbrojenia, redukcyi wojska do minimum i przyszłej stałej kontroli militarnego pogotowia Niemiec odbierają tymże na długi z pewnością czas wszelką możność agresywnego wystąpienia, ale „strzeżonego Pan Bóg strzeże".

A tak się już złożyło, że jeśli Liga narodów nie jest ciałem wogóle bardzo niewielkie posiadającem znaczenie, to w każdym razie gwarancyi fizycznej ochrony swych członków nie daje ona — przynajmniej na razie — żadnych. Wszak ten właśnie punkt jej statutu był i jest kamieniem obrazy w Ameryce; wprawdzie mówią tam stale o niewzruszalnych sympatyach ku Francyi, na zaciągnięcie jednak konkretnych zobowiązań nawet demokraci zgodzić się nie myślą. Francya bacznie zaczęła się więc rozglądać za sprzymierzeńcami. Pierwszy sojusz zawarła z Belgią. Obecnie przyszła kolej na Polskę. Forma oparcia przyszłych stosunków międzynarodowych na traktatach militarnych nie jest i w Polsce żywiołem postępowym z pewnością miła. Skoro jednak innych gwarancyi bezpieczeństwa niema, a traktaty ograniczają się wyłącznie do klauzul obronnych z bezwarunkowem wykluczeniem wszelkich postanowień zaczepnych, uznać się musi, iż droga porozumienia się z Francyą jest najkrótszą i najprostszą.

Polska znajduje się w stosunku do Niemiec w analogicznej co Francya sytuacyi. Położenie pierwszej jest zresztą znacznie bardziej niekorzystne niż położenie drugiej. Albowiem jesteśmy skazani na niezbyt zgodne pożycie także z naszym sąsiadem wschodnim, przyczem na ukształtowanie się naszych stosunków nie wywrze decydującego wpływu forma rządu rosyjskiego. Możliwem jest natomiast, że w razie ustąpienia rządu bolszewickiego, zmieni się nieco stosunek Francyi do Polski właśnie ze względu na Rosyę, której sympatyi Francya nie ma zamiaru się wyrzekać i którą będzie pragnęła wciągnąć do koalicyi antyniemieckiej, na razie jednak, a polityka operuje tylko danemi obecnemi i najbliższej przyszłości, także odnośnie do Rosyi polityka francuska postępuje po linii z Polską najzupełniej równoległej.

Na innem miejscu przynosimy wiadomość o dokonanem już podpisaniu konwencyi wojskowej. Jej szczegóły nie są jeszcze znane, nie będą jednak utrzymane w tajemnicy, gdyż wszelkie układy międzynarodowe muszą być notyfikowane Lidze narodów. Z podanej przez nas wiadomości wynika, iż ma ona charakter przymierza obronnego, przyczem na Francyi ciążyć będzie w razie ataku bolszewickiego obowiązek udzielenia Polsce pomocy technicznej. Układ wojskowy pociągnie za sobą — zdaje się — dalekie skutki polityczne. Wpłynie on na zbliżenie Polski do Czechosłowacyi, co leży w obopólnym interesie obu państw, będących sukcesorami monarchii austryacko-węgierskiej. Francya pragnie rozszerzenia konwencyi także na Rumunię; z oświadczeń poczynionych w Paryżu przez przedstawiciela rządu polskiego wynika, że jeśli Polska takiej konwencyi dotąd nie zawarła, jej podpisanie nie napotka w Rumunii na żadne trudności.

Politycznie wychodzi Polska z Paryża znacznie wzmocniona. Nie tak pomyślnie się przedstawia sprawa druga, również bardzo ważna,

Przed doniosłemi decyzyami w Rydze.

M. Warszawa. (Telefonem). Z Rygi donoszą: W niedzielę popołudniu odbyło się wspólne posiedzenie obu delegacyj pokojowych. Ze strony polskiej byli obecni: minister skarbu Steczkowski, prezes delegacyi Dąbski i sekretarz Ładoś, ze strony rosyjskiej: przewodniczący delegacyi **Joffe**, sekretarz **Lorenz** i **Krassin**, przybyły do Rygi w drodze z Moskwy do Londynu. Tematem obrad był **całokształt rokowań pokojowych** i kwestya ewentualnego podjęcia stosunków handlowych i gospodarczych między obuma państwami. Rokowania przeciągnęły się do późnej nocy. **W ciągu dnia dzisiejszego wyjaśni się całkowicie sprawa zawarcia pokoju.** Krassin przewyższa znacznie Joffego znajomością spraw gospodarczych. Bolszewicy ukrywają wprawdzie swe zamiary, mimo to jednak jest widocznem, że zależy im bardzo na rychłem zawarciu pokoju.

Sprawa tranzytu.

Warszawa. „Kuryer Poranny" donosi z Rygi: W piątek odbyło się posiedzenie podkomisyi tranzytowej, wyłonionej z komisyi finansowo-ekonomicznej. Omawiano sprawę tranzytu.

Rosyanie przy domaganiu się tranzytu przez Polskę uważają, iż jest to jedyna ich zdobycz pokojowa wzamian za liczne zdobycze wojenne i pokojowe Polski.

Polacy, szeroko traktując sprawę tranzytu przez terytoryum polskie we wszystkich kierunkach i wyrażając zgodę na tranzyto dla Rosyi, wysuwają pewne zasadnicze ograniczenia. Do tych ograniczeń należy wyznaczenie na razie na wschodzie dwóch punktów pogranicznych przejściowych: Stołbce i Zdołbunowo; co do sprawy zachodniej natomiast zastrzegamy sobie każdorazowo swobodę normowania warunków tranzytu. Zasadniczo Polska zabrania przewozu przez swoje terytoryum broni i druków.

Sprawa rozrachunku.

Korespondent ryski „Kur. Por." donosi z Rygi pod d. 19 b. m.: Wczoraj odbyło się posiedzenie przewodniczących komisyi finansowo skarbowej, wiceministra Strasburgera i Obolenskija. Następnie przybyli na posiedzenie pp.Kauzik i Bogolepow, aby dalej roztrząsać sprawę wzajemnego pomiędzy Rosyą i Polską **rozrachunku z tytułu należności, przypadających od b. cesarstwa rosyjskiego poszczególnym obywatelom pochodzenia polskiego i instytucyom polskim.**

Jak donosiliśmy, bolszewicy dotychczas wysuwali propozycyę spłaty powyżej zaznaczonych należności rublami sowieckimi i odrzucali wypłatę odszkodowań za zanulowane przez sowiety dawne papiery procentowe rosyjskie. Dzisiaj sprawę pod pewnymi względami posunięto z martwego punktu: bolszewicy wysunęli **nową propozycyę regulowania należności gotówkowych przez wypłatę ich w markach polskich, przyczem przy niektórych pozycyach odszkodowań gotówkowych przy zwrocie funduszów publicznych**, nie zwróconych przez kasy skarbowe depozytów i rachunków bieżących **obywateli pochodzenia polskiego, uwzględniony być ma częściowy spadek wartości pieniądza.** W tym kierunku jest mowa o placeniu dziesięciu rubli carskich za 1 rubla przedwojennego przy odpowiedniem przeliczeniu marki polskiej. Mimo tego niby pojednawczego stanowiska bolszewicy zamierzają przeforsować pewne ograniczenia co do wysokości zwracanych depozytów. **Delegacya polska stanowczo ograniczenia wszelkie odrzuca.**

Co do funduszów niezlanych z b. rosyjską kasą skarbową bolszewicy gotowi są wypłacać rubla carskiego za rubla przedwojennego.

Największe jednak trudności przedstawia kwestya funduszów lokowanych w papierach publicznych, bowiem bolszewicy zgadzają się na wypłatę ekwiwalentu w wysokości tylko dziesięciu tysięcy rubli na każdą lokatę z uwzględnieniem spadku wartości pieniędzy.

Wypłaty należności osobom prywatnym — po za depozytami i wkładami — bolszewicy odmawiają, przeciwko czemu delegacya polska stanowczo protestuje.

kwestya finansowo-gospodarcza. Tu rokowania posuwały się w znacznie wolniejszem tempie. natrafiano na różnorodne przeszkody, brak też dotąd wiadomości o doprowadzeniu ich do korzystnego rezultatu. Przyczyny są rozliczne. Nie jest Polska wprawdzie konkurentem Francyi, ale też brak kitu — w sprawach polityczno-militarnych tworzy go konieczność współdziałania przeciw bolszewikom i Niemcom na wypadek wojny — któryby oba kraje ściśle spajał. A nawet — powiedzmy szczerze — Polska jako strona słabsza, liczyła na pewną bezinteresowną lub też nie wyłącznie motywem interesu kierowaną pomoc ze strony Francyi. Ta jednak pomódz nie chce, a może nawet nie może. Sytuacya nie przedstawia się bowiem i we Francyi bynajmniej różowo. Wojna zniszczyła ją bardziej niż jakikolwiek inny kraj; kryzys światowy nie oszczędził jej; odszkodowania niemieckie — chociaż wynoszą kolosalne sumy i chociaż dla Niemiec nie będą wcale lekkiemi — są przecież tylko muzyką przyszłości, gdyż obecne pokolenie z sum, które Niemcy zapłacą za lat 30 czy 42, bardzo niewiele ma korzyści.

O milionach franków pożyczki nic więc nie słychać. Niezbyt pewne źródło przyniosło przed kilku dniami wprawdzie wiadomość o nadziei uzyskania kredytu (zresztą w towarach!) w sumie 100 milionów franków, ale nie jest to ani pomoc w części choćby wystarczająca, ani też zresztą pewna; późniejsze telegramy nic o niej nie wspominają. Więcej mamy wiadomości o rokowaniach prowadzonych na zasadzie zupełnej wzajemności, o rokowaniach handlowych. Występuje w nich Polska nietylko jako strona dająca, ale nawet jako strona więcej dająca, niż otrzymująca; taki przynajmniej ton pragnęłaby nadać układowi Francya. Na znacznie mniejszą zakrojoną skalę zawarła Polska w październiku ub. r. w osobach Grabskiego i Strassburgera układ handlowy z Francyą. I wtedy sytuacya była analogiczną.

Układy handlowe inaczej po wojnie niż normalnie wyglądają. Dawniej przyznawano sobie wzajemne ulgi cłowe, transportowe, handlowe, regulowano kwestye policyjno-gospodarcze (nieuczciwa konkurencya, ochrona patentów i marek) i t. d. Dzisiaj regularną formą traktatu handlowego jest układ kompensacyjny. Kwestye walutowe, brak surowców i ich nierównomierny rozdział, przesilenia przemysłowe i handlowe spowodowały, że państwa stosują metodę ścisłej kontroli eksportu i importu, czujnej reglamentacyi wzajemnych stosunków gospodarczych. I Polska z konieczności na tę drogę weszła i prawdopodobnie nie prędko zupełnie ją porzuci.

Leży np. w naszym interesie wykluczenie od importu wszystkiego, co w naszych stosunkach jest zbytecznym luksusem. Przywóz tego rodzaju towarów pogorszy nasz bilans handlowy, przyczyni się do dalszego spadku waluty polskiej. Wręcz przeciwnie Francya, kraj wytwarzający przedewszystkiem przedmioty zbytku, pragnęłaby nam je narzucić, a otrzymać w zamian tak drogocenne dzisiaj surowce. W październiku musiała Polska przyjąć pewien — zresztą niezbyt znaczny — procent towarów tego rodzaju. I obecnie dużo zależy od tego, aby stosunek ten w żadnym wypadku nie był przekroczony. Dotychczasowy bieg rokowań uprawnia do uzasadnionych nadziei, że zastępcy polscy względy te pilnie mają na oku. Dlatego też nie niepokoimy się przeciąganiem się rokowań. Lepiej, aby one potrwały kilka dni dłużej, a oparły się na zasadzie do ut des, niż żeby je pospiesznie zawarto z widocznem pokrzywdzeniem słabszego.

Tym P. T. Prenumeratorom, którzy nie uiszczą bezzwłocznie zaległości za luty, wstrzymamy z dniem 25 bm. wysyłkę naszego pisma.

Porozumienie francusko-polskie.

Warszawa. „Kuryerowi Warszawskiemu" donoszą z Paryża: **Konwencya wojskowa jest już podpisana. Pod względem formy swej odpowiada ona mniej więcej przymierzu obronnemu, zawartemu pomiędzy obu stronami równorzędnemi.**

Rokowania francusko-polskie w sprawie porozumienia handlowego napotykają na różne trudności, wskutek czego wytworzyła się obecnie sytuacya niezdecydowana. Trudności te pochodzą głównie stąd, że Francya pragnęłaby wywozić do Polski duże ilości towarów, będących specyalnością wytwórczości francuskiej, które jednak dla Polski byłyby przedmiotami zbytku.

Prawdziwe są pogłoski, że Francya byłaby gotowa przyjąć zapłatę za swój import do Polski w towarach polskich. Ale i ten warunek byłby dla Polski niekorzystny wobec tego, że wywóz nasz jest obecnie jeszcze nieznaczny. Przy obliczeniu obopólnych należności saldo byłoby niewątpliwie niekorzystne dla Polski, gdyż przywóz z Francyi byłby większy od wywozu z Polski do Francyi. W rezultacie nastąpiłoby ponowne obniżenie kursu marki polskiej w stosunku do franka francuskiego.

Dalsze trudności polegają na tem, że Francya pragnęłaby mieć pierwszeństwo, ewentualnie prawo do otrzymywania dla swych fabryk 20.000 ton miesięcznie węgli polskich. Ponadto Francya żąda specyalnych stawek w taryfach celnych itd.

M. Warszawa. (Telefonem). Z Paryża donoszą pod datą 20 b. m.: Wczoraj wieczorem odbył Briand konferencyę z min. Sapiehą i gen. Sosnkowskim w sprawach gospodarczych i wojskowych. W obu sprawach osiągnięto zasadnicze porozumienie. **Podpisanie umowy gospodarczej nastąpi w ciągu bieżącego tygodnia.** Ewentualne straty gospodarcze z racyi znacznej przewagi przywozu z Francyi nad wywozem z Polski (zob. wyżej doniesienie „Kur. Warsz.") mają Polsce wynagrodzić poważne zyski polityczne i wojskowe, stawiające Polskę w rzędzie największych potęg Europy. Przedewszystkiem podkreślić należy fakt, że **wojskowe bezpieczeństwo Polski zapewnione jest całkowicie.**

STANOWISKO ANGLII.

Wrażenia ks. Sapiehy z pobytu w Londynie nie są zbyt korzystne. Lloyd George wyraził życzenie, ażeby prędko nastąpiło podpisanie pokoju w Rydze i — ażeby plebiscyt na Śląsku odbył się niedadługo, nie obiecując wszakże nic konkretnego. Jak się dowiaduje koresondent „Kur. Warsz." ze źródeł francuskich, **Anglia myśli o kompromisie pod postacią podziału Górnego Śląska.**

Dziś wraca min. Sapieha do Warszawy.

M. Warszawa. ((Telefonem.) Przyjazd min. Sapiehy do Warszawy oczekiwany jest we wtorek przedpoludniem.

Porządek dzienny obecnego posiedzenia Rady Ligi narodów.

Paryż. (Tel. wł.). Na porządku dziennym 12 posiedzenia Rady Ligi Narodów, które rozpoczęło się dziś w poniedziałek, znajduje się oprócz znanych już spraw także wybór komisyi dla zbadania wniosków w sprawie zmiany statutu Ligi narodów, w szczególności wniosku Kanady w sprawie **skreślenia art. 10** oraz wniosku Argentyny i państw skandynawskich o dopuszczenie wszystkich państw suwerennych do Ligi i uregulowanie stosunku między Radą a Zgromadzeniem Ligi. W dalszym ciągu ma zostać wybraną komisya dla sprawy blokady i rozbrojenia oraz komisya mandatowa, złożona z 9 członków, których większość należeć musi do krajów nie posiadających mandaty.

Delegaci szwajcarscy na posiedzeniu Rady Ligi narodów.

Genewa. (Tel. wł.). Jako delegaci szwajcarskiej Rady związkowej wyjechali do Paryża na posiedzenie Rady Ligi narodów w sprawie przejazdu przez Szwajcaryę wojsk plebiscytowych do Wilna, min. Dunant i prof. Maks Huber.

Nowy kwiatek z „działalności" p. Paderewskiego.

M. Warszawa. (Telefonem). Korespondent Wasz dowiaduje się z kół politycznych, że p. Paderewski jako przedstawiciel Polski przy Lidze Narodów nie uważał za potrzebne zawiadomić rząd polski w listopadzie u. r., że delegacya tzw. republiki zachodnio-ukraińskiej złożona z pp. Petruszewycza i Lewickiego, złożyła sekretarzowi Ligi Narodów obszerny memoryał z żądaniem **zasadniczego rozstrzygnięcia konfliktu polsko-ruskiego przez Ligę narodów. Memoryał ten służył lordowi Cecilowi za podstawę do postawienia na zasadzie artykułu 11 statutu Ligi narodów tej sprawy na porządku dziennym posiedzenia Rady Ligi narodów. Rząd polski dowiedziawszy się przypadkowo o tym memoryale wdrożył akcyę, której skutek był ten, że Liga narodów przekazała sprawę ruską Radzie ambasadorów,** która oddała ją do rozstrzygnięcia Radzie najwyższej. Przyjdzie ona pod obrady w terminie późniejszym, dotąd nieustalonym.

Rząd kowieński wobec plebiscytu wileńskiego.

Żądanie włączenia Wilna do Litwy bez plebiscytu.

Kowno. PAT. Litewska agen. tel donosi, że rząd litewski wystosował do komisyi plebiscytowej Ligi narodów telegram, w którym oświadcza, że obszar sporny pomiędzy Polską a Litwą w myśl układu pokojowego moskiewskiego z dnia 12 lipca 1920 roku należy prawnie do Litwy. Faktu tego nie zmieni w niczem pokój preliminaryjny pomiędzy Polską a Rosyą sowiecką w Rydze. Celem ostatecznego rozwiązania sporu **Litwa gotową jest poddać się decyzyi Ligi narodów.** Rząd litewski przedstawia w dalszym ciągu zapatrywania co do granicy obszaru plebiscytowego w guberniach wileńskiej i grodzieńskiej, donosząc, że Wilno, jako narodowe, religijne, polityczne i gospodarcze centrum Litwy, winno bez plebiscytu pozostać przy Litwie. Dalej proponuje rząd litewski, aby wojska polskie były zastąpione przez władze litewskie.

Po Żeligowskim — Szeptycki.

Warszawa. „Kuryer Poranny" donosi z Berlina: **Z Kowna donoszą, jakoby po wycofaniu z Wilna wojsk Żeligowskiego, miały tam wkroczyć wojska Rzeczypospolitej pod wodzą gen. Szeptyckiego.**

Nowy ambasador litewski w Londynie.

P. Naruszewicz, przewodniczący delegacyi litewskiej na konferencyi pokojowej z Rosyą sowiecką, mianowany został tymczasowym przedstawicielem Litwy w Londynie na miejsce p. Tyszkiewicza.

Program prac Sejmu.

M. Warszawa. (Telefonem). Z kół sejmowych dowiaduje się Wasz korespondent, że ferye wielkanocne sejmu rozpoczną się dnia 19 marca i trwać będą trzy do czterech tygodni. Po feryach Sejm zajmie się trzeciem czytaniem konstytucyi oraz rozpatrywaniem szeregu ustaw, **opracowywanych w komisyach i** przez rząd, a wkońcu uchwaleniem nowej ordynacyi wyborczej, wobec czego należy przypuszczać, że będzie obradował do jesieni b. r.

Emigracya Żydów z poznańskiego.

M. Warszawa. (Telefonem). „Przegląd Wieczorny" donosi **z Poznania o wzmożonej emigracyi żydów tamtejszych do Niemiec.**

Rezultaty misyi bar. Rotszylda w Ameryce.

Utworzenie „Economical Council w Ameryce".

Londyn, 11. lutego. (ŻBK.) Baron James Rotszyld wrócił ze swej podróży po Ameryce i Kanadzie. Akcya, którą przeprowadził wśród bogatych Żydów Stanów Zjednoczonych i Kanady dla celów palestyńskich Economical Council osiągnęła znaczny sukces. James Rotszyld jest z rezultatów swej podróży bardzo zadowolony.

W salonach Natana Straussa w Nowym Jorku odbyła się dnia 1. lutego konferencya reprezentantów wszystkich kierunków w syoniźmie amerykańskim, na której Rotszyld złożył sprawozdanie z rezultatów swojej działalności w Ameryce w sprawie utworzenia Economical Council na wzór angielskiego, do której Rady gospodarczej mają należeć także niesyoniści, zainteresowani odbudową Palestyny. Baron Rotszyld odbył w Nowym Jorku 2 konferencye z wielkimi finasistami żydowskimi. Rezultat tych narad był bardzo dobry; założono Economical Council, do którego weszło wiele wybitnych osobistości żydowskich. Przewodniczący Organizacyi syońskiej w Ameryce sędzia Mack doniósł, że z wszystkich obecnych na tych konferencyach jedynie Henry Morgentau i Juliusz Rosenwald oświadczyli się przeciwko planom Rotszylda. Jest jednakowoż nadzieja, że Rosenwald (znany milioner w Chicago) z biegiem czasu przystąpi do wspólnej akcyi.

Olbrzymie wrażenie wywołała wiadomość ogłoszona, że także Louis Marshall i Feliks Warburg, dwaj najpopularniejsi i najbardziej wpływowi z bogatych Żydów amerykańskich wstąpili jako członkowie do założonego przez Rotszylda Economical Council.

ODCZYT HEBRAJSKI BARONA ROTSZYLDA W NOWYM JORKU.

Dnia 2. lutego wygłosił Rotszyld w Nowym Jorku odczyt w języku hebrajskim, co wywołało ogromną sensacyę wśród tamtejszego żydostwa. Tysiące osób odeszło z powodu braku miejsca. Odczyt ten urządzony przez organizacyę „Chowewe Sfath Ewer" w Ameryce przemienił się w olbrzymią demonstracyę za językiem hebrajskim.

BARONOWA ROTSZYLD O PALESTYNIE I KOBIECIE ŻYDOWSKIEJ.

Organizacya „Hadassa" urządziła w znanym hotelu „Esplanade w Nowym Jorku bankiet ku czci baronowej Rotszyld. W swej mowie oświadczyła baronowa, że za miłość jej do Syonu odpowiedzialny jest Dr. Weizmann. W dalszym ciągu zaznaczyła, że Palestyna potrzebuje koniecznie kobiety żydowskiej, ale kobiety żydowskie potrzebują jeszcze konieczniej Palestyny. Jako kobieta żydowska czuję, że nie może być dla nas piękniejszego i świętszego żądania, niż praca dla odbudowy naszej prastarej ziemicy.

Organ żydowskich antysyonistów w Anglii o mandacie.

Londyn. Organ angielskich przeciwników syonizmu, zorganizowanych w „League of British Jews" — „Jewish Guardian" zamieszcza z okazyi ogłoszenia mandatu palestyńskiego, szereg znamiennych dla stanowiska tego organu uwag. Uznaje on historyczne znaczenie mandatu dla narodu żydowskiego i przyznaje bez zastrzeżeń wielki sukces Orgaizacyi syońskiej, w szczególności Dra Weizmanna i Nahuma Sokołowa. Należy pisze „J. G." pogratulować Organizacyi syońskiej i życzyć jej szczęścia. Wobec wytworzonej sytuacyi muszą Żydzi wszystkich kierunków połączyć się z syonistami dla wspólnej pracy

„Jewish Guardian" zwraca się wyraźnie przeciwko antysemickiej „Morningpost", która wyraziła przypuszczenie, że ogłoszenie mandatu zaostrzy przeciwieństwa w żydostwie. Organ antysyonistów pisze dosłownie: „Pogląd ten znajduje się całkowicie w sprzeczności z naszym. Jak daleko wpływ nasz sięga, będziemy się starali ze wszystkich sił dowieść czynem, że pogląd ten jest fałszywy. Witamy projekt mandatu z jego obietnicami, gwarancyami i postanowieniami wykonawczemi, jako nadzwyczajną sposobność dla wszystkich Żydów współpracowania dla celów żydostwa".

Wkońcu oświadcza organ antysyoński, że w szczególności Żydzi brytyjscy muszą uczynić wszystko, aby spełnić swój obowiązek wobec wielkiego wspólnego zadania żydowskiego.

Syoniści amerykańscy dla odbudowy Palestyny.

Nowy Jork. (Kor. syon.) Z okazyi pobytu bar. Jamesa Rotszylda, odbyła się tu dnia 24. stycznia konferencya inżynierów i agronomów syońskich w Ameryce. Obecni byli m. i. de Haas, Judge Mack Szmarjahu Lewin i in. Po przemówieniu barona Rotszylda, uchwalono zebrać wśród 2000 członków 1 milion dolarów zapomocą akcyj po 500 dolarów i zużyć ten kapitał dla rozmaitych przedsiębiorstw w Palestynie.

Syoniści w Pittsburgu organizują zbiórkę miliona dolarów dla rozwoju rozmaitych gałęzi przemysłu w Palestynie, głównie przemysłu szklarskiego i ceglanego, odlewarni żelaza i warsztatów dla budowy maszyn.

Przewodniczący Organizacyi syońskiej w Ameryce doniósł, że w Ameryce sprzedano już przeszło 10.000 akcyi na sumę 3½ miliona dolarów na zakupno ziemi w Palestynie.

Komitet Palestyński w Nowym Jorku przystępuje do przeprowadzenia akcyi, celem zebrania narzędzi dla robotników żydowskich w Palestynie. Akcya ta rozpoczęła się 15. lutego.

Akcya na rzecz Keren Hajesod.

Hiszpania. W Barcelonie odbyło się w obecności konsula angielskiego i przy entuzyastycznym udziale miejscowej kolonii żydowskiej zgromadzenie w sprawie Funduszu Podwalin dla Palestyny. Spodziewane jest zebranie 100.000 pesetów.

Grecya. P. Dawid Florentin znajduje się obecnie z polecenia Centralnego Biura Keren Hajesod w Grecyi celem zorgaizowania odpowiedniej akcyi. P. Florentin wziął udział w konferencyi greckiej federacyi syonistycznej. Spodziewana jest kwota w wysokości 10 milionów drachm. (B. P. O. S.).

Minimalna wysokość datków na rzecz Keren Hajesod.

Berlin. Za zgodą biura głównego ustalono minimalną wysokość datków na rzecz Keren Hajesod jak następuje: W Anglii 5 funtów, w Szwajcaryi 100 franków, w Niemczech 100 marek, w Czechosłowacyi 1000 koron czeskich, w Jugosławii 2000 koron jugosłowiańskich, we Włoszech 200 lir. Co do innych krajów jeszcze nie zapadła żadna decyzya.

Wystawa Becalelu w Lwrze paryskim.

Jerozolima. Paryskie stowarzyszenie „przyjaciół sztuki dekoracyjnej" ma zamiar urządzić w Paryżu przyszłej jesieni wystawę Becalelu. Prof. Borys Schatz otrzymawszy to zaproszenie, omówił z nauczycielami i uczniami szkoły „Becalel" znaczenie i doniosłość wystawy. Zamierzone jest urządzenie tej samej wystawy także w Londynie i w Ameryce celem stworzenia w tych krajach nowych rynków zbytu dla przedmiotów wyrabianych w Becalelu.

Życie żydowskie w bolszewickiej Odessie.

Uchodźcy z Odessy, którym udało się zbiedz do Palestyny, podają w jerozolimskiem „Haarec" szczegóły z życia żydowskiego w Odessie. Życie religijne w ostatnich czasach w „wolnomyślnej" Odessie bardzo się wzmogło. W soboty i we święta synagogi są przepełnione. Grupa oddanych syonistów stara się o jako takie utrzymanie żyd. życia kulturalnego. Wszyscy żyjący w Odessie pisarze hebrajscy pracują razem w jednym pokoju, oczywiście dobrze opalonym. Bialik, Czernichowski, Drujanow, Rawnicki, Minkowski i inni pracują w tym pokoju. Nagromadzone są tam liczne skarby literackie, których jednak nie można wydać. Bialik kończy tłumaczenie wszystkich dzieł Heinego na język hebrajski. Wielka drukarnia Bialika „Moriah" została skonfiskowaną, a matryce zniszczone. W gmachu seminaryum nauczycielskiego i jeszywy mieści się szkoła żydowska. Szkoły hebrajskie są specyalnie prześladowane przez komisarzy żydowskich, podczas gdy komisarze chrześcijańscy okazują większe zrozumienie dla ruchów narodowych.

Wielka akcya na rzecz ofiar pogromów ukraińskich.

Paryż. (ŻBK.) Dnia 2. lutego wyjechał z ramienia Egzekutywy wszechświatowej żyd. konferencyi ratunkowej — jak już donieśliśmy — inż. Tiomkin do Bessarabii celem zorganizowania transportu uchodźców ukraińskich, znajdujących się w Bessarabii. Szereg komitetów ratunkowych w rozmaitych krajach wyasygnowało znaczne sumy na sfinansowanie tej akcyi.

Istnieje możliwość wywiezienia z Bessarabii wielkiej liczby sierót żydowskich po ofiarach pogromów w Ukrainie. Znany filantrop paryski L. Rosenthal zobowiązał się utrzymywać w Paryżu 200 sierót przez dwa lata i przeznaczył już na ten cel pół miliona franków. 100 sierót zobowiązała się przyjąć Argentyna; 200 gminy żydowskie w Kanadzie.

W drodze do Bessarabii wstąpi inż. Tiomkin do Bukaresztu, gdzie będzie konferował z premierem rumuńskim i z rum. ministrem spraw wewnętrznych.

Przeciw wydalaniu robotników żydowskich z Wiednia.

Wiedeń. (ŻBK.) Żydowskie partye socyalistyczne we Wiedniu urządziły zgromadzenia, na których protestowały przeciwko systematycznemu wydalaniu robotników żydowskich ze Wschodu. Zwrócono się z apelem do socyalistycznego burmistrza miasta Wiednia i do Rady robotniczej, aby podjęto kroki przeciwko antysemickiemu zachowaniu się policyi wiedeńskiej. (Należałoby się raczej spodziewać, że nieżydowskie partye socyalistyczne we Wiedniu urządzą podobne zgromadzenia, piętnujące nieludzkie zachowanie się rządu austryackiego i — niektórych działaczy socyalistycznych. Ale międzynarodowa solidarność socyalistyczna aż do Żydów jak nie sięga. Red. N. Dz.).

Rumuni dementują.

Londyn. (ŻBK.). Oficyalne koła rumuńskie dementują w „Times", że wiadomości podawane w prasie amerykańskiej o prześladowaniach Żydów w Rumunii nie odpowiadają prawdzie. Rząd rumuński nie przedsięwziął żadnych kroków skierowanych przeciw żydowskim poborowym ani przeciw Żydom w ogólności. Również nie odpowiada prawdzie wiadomość o represaliach z powodu rzekomych sympatyi bolszewickich pewnego odłamu Żydów rumuńskich.

Sowiety a konferencya londyńska.

Venizelos a Kalogeropulos. — Możliwość ponownego odroczenia decyzyi w sprawie traktatu sewrskiego.

Kraków, 22 lutego.

Władze sowieckie są zaniepokojone konferencyą londyńską, na którą zaproszono przedstawicieli nacyonalistów tureckich, „sprzymierzeńców" bolszewickich na Wschodzie przeciwko Anglii. Moskwa wie, że skoro uda się Lloyd Georgowi doprowadzić w Londynie do porozumienia z delegacyą rządu w Angorze, Krassin straci jeden z największych swoich atutów w rokowaniach handlowych z W. Brytanią. Dlatego usiłował rząd moskiewski odwieść Mustafę Kemala od zamiaru wysłania delegatów do Londynu. Odbyła się w tej sprawie bardzo ciekawa wymiana not między Moskwą a Angorą. Komisarz narodowego zebrania tureckiego Beker zawiadomił rząd rosyjski oficyalnie o tem, że delegacya turecka z Angory udaje się do Londynu na konferencyę a Kemal Pasza domagał się od bolszewików, aby zaaprobowali podjęcie stosunków dyplomatycznych z Zachodem. „Zadaniem delegacyi tureckiej — głosi zawiadomienie z Angory — jest zabezpieczenie niezależności całkowitej, zarówno politycznej, jak ekonomicznej. Co się zaś tyczy pogłosek o rzekomych tajnych pertraktacyach z ententą, to nie odpowiadają one rzeczywistości, lecz są szerzone celem wywołania podejrzenia względem tureckiego zgromadzenia narodowego. Jeśli delegatów tureckich spotka odmowa, to dzięki temu wyjdą na jaw nienasycone apetyty mocarstw kapitalistycznych i wojowniczy nastrój tureckich nacyonalistów powiększy się. Jeśli zaś dążenia kemalistów dojdą do pomyślnego skutku, w takim razie stanie się to początkiem ery pokoju na Wschodzie, początkiem dobrobytu, z którego owoców będą korzystać wszystkie narody, a w tej liczbie i Rosya".

Cziczerin w odpowiedzi zapewnia, że walka, którą toczą nacyonaliści tureccy, może się skończyć jedynie albo wyrzuceniem przez nich imperialistów europejskich z terytoryów tureckich i Konstantynopola, albo zawarciem przez bezradną ententę pokoju. Ostrzega przed dwulicowością ententy. Jeżeli Anglia proponuje warunki pokoju, zmierza wyłącznie do poróżnienia Turcyi z Rosyą. Niema powodów do

niezakończenia wojny, ale Turcy winni żądać urzędowych propozycyi pokojowych, przedewszystkiem zaś ewakuacyi wszystkich terytoryów tureckich z Konstantynopolem włącznie. Turcya winna naśladować Rosyę, która wypędziła ze swych ziem reakcyonistów i cudzoziemców.

Rząd w Angorze nie usłuchał Cziczerina i wysłał delegatów do Londynu. Mustafa Kemal jest mądrym politykiem i wie o tem, że bolszewikom nie zależy wcale na silnej Turcyi, lecz na — podtrzymywaniu fermentów na Wschodzie celem uduszenia ze tej strony lwa brytyjskiego. I dlatego zdecydował się Kemal na rokowania z rządem brytyjskim. Czy rokowania te doprowadzą do porozumienia, niewiadomo. Z możliwością tą liczą się ale bolszewicy. I dlatego rozpoczęli podwójną działalność. W Londynie grożą. W wywiadzie z przedstawicielem londyńskiego „Daily Herald" powiedział Cziczerin m. in.: „Jeżeli układ handlowy nie będzie zawarty, sytuacya musi stać się krytyczną. Tylko dzięki naszej ostrożności, prochownia, jaką stanowi Azya Mniejsza i Środkowa, nie wyleciała w powietrze. Nie możemy wszakże pozostawić swemu losowi ludów Wschodu, gdyż w przeciwnym razie prędzej czy później zwrócą się przeciwko nam i z tego powodu żądamy, aby wstęp do układu handlowego zawierał klauzulę, gwarantującą niepodległość tych narodów".

A równocześnie objeżdża Karol Radek, szef wydziału propagandy wśród ludów wschodnich te kraje, aby podsycać jeszcze bardziej nienawiść do Anglii. Że nie oddaje on się żadnym iluzyom co do tendencyi „bolszewickich" na Wschodzie, świadczy następujący wyjątek z artykułu Radka, bawiącego obecnie w Baku, ogłoszonego w „Prawdzie":

„Rosya sowiecka będąca zawsze gotową dopomódz budzącemu się Wschodowi w walce z imperyalistami zachodnimi, nigdy nie była na tyle naiwną, jak to sobie wyobrażali politycy zachodnio-europejscy, aby się rzucać z całem zaufaniem w objęcia nacyonalistów wschodnich. Można z pewnością twierdzić, że na Wschodzie rozwija się wprawdzie powoli, ale stale ruch chłopski, i że nacyonaliści na Wschodzie dotąd tylko będą walczyli z kapitalistami ententy, dokąd będą do tego zmuszeni. Dlatego musimy się mieć na baczności i im silniejszymi będziemy na Kaukazie i lepiej umocnimy się w Turkiestanie, tem realniejszą pomoc możemy dać na Wschodzie i przyspieszyć rozwój Wschodu w kierunku i w interesie wszechświatowej rewolucyi".

* * *

Sprawy wschodnie, stojące na pierwszym punkcie rozpoczętej wczoraj konferencyi londyńskiej, obejmują przedewszystkiem problem grecki, z którym nierozerwalnie złączone są kwestye tureckie. Wobec prób rewizyi traktatu z Sevres, cały naród grecki, tak „wenizeliści" jak i „konstantniści" okazują jednomyślność w oporze przeciw jakiejkolwiek rewizyi. I jakkolwiek Venizelos nie omieszkał podczas swego obecnego pobytu w Londynie i w Paryżu zdementować wszelkie wiadomości o jakiemkolwiek zbliżeniu się jego do króla Konstantyna, mówiąc (w rozmowie z współpracownikiem „Temps"), że „między Konstantynem a mną istnieje przepaść, której nie można usunąć, dzieli nas świat cały, nie polityka" — równocześnie atoli „obrabiał" miarodajne czynniki dyplomatyczne przeciwko rewizyi traktatu sevrskiego. A nowy premier grecki, Kalogeropulos oświadczył w Paryżu, w przejeździe do Londynu przedstawicielom prasy: „W Londynie powiem przedstawicielom ententy: ponieważ chodzi o problemy polityki zagranicznej, mogę wobec was zająć tylko takie samo stanowisko, jakie zajął pan Venizelos".

Anglia, jak wiadomo, jest przeciwną rewizyi traktatu sevrskiego, Francya za rewizyą. I obawia się ona, aby w Londynie nie zaszachowano premiera Brianda w ten sposób, że konieczność ratyfikacyi traktatu sevrskiego przez Francyę mogłaby być przesądzona. „Temps" domaga się wyjaśnienia, „czy Francya postawioną zostanie w Londynie przed wyborem ratyfikacyi traktatu z Francyą czy też bez Francyi".

Różnice zdań wśród aliantów w sprawach wschodnich są jeszcze tak znaczne, że wątpliwem jest, czy i tym razem zapadną w Londynie ostateczne decyzye. Potwierdza to Marcel Hutin, który na podstawie informacyj od wybitnej osobistości pisze w „Echo de Paris":

„Wobec rozbieżności punktów widzenia i rozmaitości problemów nie oczekuję się ostatecznego porozumienia. Po wysłuchaniu delegatów z Konstantynopola i Angory poleci konferencya rozmaitym subkomisyom wypracowanie nowych wniosków: jednem słowem: odroczenie decyzyi jest prawdopodobne".

NADESŁANE.

Z powodu przedwczesnej śmierci
ś. p. Juliusza Sperlinga
wyrażają rodzinie swe współczucie
Koledzy Zmarłego.
W dowód pamięci szczepią 50 drzewek ol wnych w lesie Herzla 535

Eda Stempel Berno — **Adolf Neumann** Budapeszt
zaręczeni w lutym 1921 r.

Z okazyi zaręczyn naszej siostry **Edy Stempel** z p. **Adolfem Neumanem** serdecznie gratulują i życzą szczęścia **Wolf Stempel** z żoną. Oświęcim w lutym 1921 r. 525

Helena Götzlerówna — Moniek Schulkind
Kraków
zaręczeni w lutym 1921 r. 529

Gusta Hamburg Rohatyn — Abraham Jakób Bauman Jarosław
zaręczeni w lutym 1921 r. 521

Z okazyi zaręczyn naszego brata z p. GUSTĄ HAMBURG gratuluje 521
Rodzeństwo Bauman w Jarosławiu.

Z okazyi zaręczyn mego Kolegi Jakóba Baumana z p. Gustą Hamburg gratuluje najserdeczniej
522 Samuel Schleider z Jarosławia.

Do zaręczyn mego Kolegi Jakóba Baumana z p. Gustą Hamburg gratuluje 523
Aron Wahrenberg w Jarosławiu.

Regina Fischgrundówna Nowy Targ — Dr. Bernard Grüss Rzeszów
zaręczeni w lutym 1921 r. 518

Koledze Abrahamowi Jakobowi Baumanowi do zaręczyn jego z panną Genią Hamburg z Rohatyna gratuluje serdecznie 531
Feiwel Schleider, Jarosław.

Z okazyi zaręczyn mojej koleżanki p. Zofii Donnerówny z p. S. Silbermanem z Jarosławia serdecznie gratuluje 318
Schifka Roth z narzeczonym.

—o—o—

Komunikat
Centr. Komitetu „Keren Hajesod" w Krakowie.

Celem przeprowadzenia propagandy i zorganizowania pracy przygotowaliśmy szereg objazdów w zach. Małopolsce i na Śląsku. W ramach tej planowej akcyi wyjeżdżają na podróż agitacyjną: WP. Salomon Seelenfreund, prezes kahału w Rymanowie, adw. Dr. E. Schutzmann z Przemyśla i Dr. Jechezkiel Lewin ze Rzeszowa. Ponadto odbędzie podróż agitacyjną WP. Dr. Merz z Tarnowa.

Niniejszem ogłaszamy plan tych objazdów. Przemawiać będą:

W Jaśle 22 II. Dr. Lewin, 27 II. Dr. Schutzmann.

W Gorlicach 26 II. Dr. Lewin, 6 III. D[illegible] Schutzmann, 13 III Salomon Seelenfreu[illegible]

W Bieczeu 23 II Dr [illegible] lenfreund.

W Rymanow[illegible] Schutzmann.

Nadto Dr. Lewin [illegible] Frysztaku 22. II., w Grybowie 24 [illegible] noku 27 II.

—o—o—

Manifestacya młodzieży żydowskiej w Krakowie.

W niedzielę o godz. 11-tej przedpołudniem odbył się w wielkiej sali kahału krak. wiec manifestacyjny młodzieży żydowskiej, która w chwili przełomowej, jaką przeżywa nasz naród, pragnęła dać wyraz uczuciom swoim i zdeklarować swoją niezłomną wolę służenia potężnemu dziełu odbudowy Palestyny. W wypełnionej po brzegi sali kahału znikomą mniejszość stanowiła inteligencya, a już ze świecą szukałbyś akademika. Ten karygodny indyferentyzm żydowskiej inteligencyi w dobie, kiedy losy żydostwa się ważą i kiedy żyd. młodzież akademicka innych krajów tak znaczne ofiary ponosi na ołtarzu odbudowy Palestyny, ten, zdaje się, specyficznie lokalny indyferentyzm naszych akademików żydowskich należy jak najbardziej stanowczo napiętnować.

Wiec niedzielny o nastroju podniosłym wykazał niezbicie, że młodzież żydowska świadomo jest powagi ciążących na niej zadań i mimo piętrzących się trudności gotowa rozpocząć dzieło budowy własnej Ojczyzny do pomyślnego doprowadzić końca. Gorące oklaski i pełne entuzyazmu okrzyki, które często przerywały skupienia pełną ciszę świadczyły najwymowniej, że wygłoszone przemówienia trafiły do serca i rozumu słuchaczy. Żydowska młódź naszego miasta niewątpliwie wypełni uroczyste zobowiązania, jakie na wiecu niedzielnym wśród niezwykłego entuzyazmu zdeklarowała.

Zagajenie.

Piękną hebrajszczyzną zagaił zgromadzenie przewodniczący związku akad. „Przedświt-Haszachar" p. Stanisław Frommer.

Stoimy obecnie na przełomie naszej pracy dla odbudowy Palestyny — zaczął mówca. Dziś upływa 17 lat od chwili, gdy Herzl sądził, że od rządu tureckiego otrzyma pozwolenie na budowę [illegible] lestyny dla narodu żydowskiego, a dwóch la[illegible] ledwie brak do chwili, gdy sądził, że budowa [illegible] będzie ukończona. A my teraz wciąż jeszcze [illegible] my wobec pracy, która wcale nie jest łatwą [illegible] pracę wołają do narodu żydowskiego jego przywódcy. Wezwanie to tyczy się w pierwszym rzędzie nas, młodzieży żydowskiej. Jakkolwiek praca ta jest obecnie natury wybitnie materyalnej, to jednak będzie ona tym węzłem duchowym, który spaja wszystkie nasze wysiłki w golusie dla Palestyny. Przemówienie swoje kończy mówca wyrazem pewności, że młodzież zrozumie doniosłość chwili przełomowej i całą wagę odpowiedzialności, która na jej barkach spoczywa.

Wybory prezydyum.

Po zagajeniu wybrano prezydyum, w skład którego weszli: jako przewodniczący dr. Kohn, sekretarz org. syon. zach. Małopolski, jako zastępcy: dr. Henryk Leser i przedstawiciel Ceirej Mizrachi", jako sekretarze pp.: Kronisteinowa, Fischlowitz Ehrenworth.

[illegible] słowach wstępnych udzielił dr. Kohn głosu następnemu mowcy, przewodniczącemu Merkazu p. Wasserreichowi, który w słowach krótkich a jędrnych wskazał na różnicę obowiązków Żyda tu i w Palestynie. Tam, pracy potrzeba, żmudnej, ciężkiej a upartej, tu trzeba budzić ducha uśpionego, tam wytrwale budować, a tu karygodną zwalczać ospałość. Tam robotnik żydowski ziemię musi orać, lasy karczować, budować drogi, a my mamy mu tę ciężką, tę heroiczną pracę umożliwić i nie dać mu upaść. Fundusz podwalin jest powołany do utorowania możności pracy dla żydowskiego robotnika, więc naszym jest obowiązkiem fundusz ten tak potężnym uczynić, by podołać mógł zadaniu. Palestyna stanie się żydowską tylko przez pracę żydowskiego robotnika, który z tęsknotą spoziera ku morzu, wypatrując okrętu z posiłkami w chętnych do pracy, młodych a sił i odwagi pełnych towarzyszach. I my tutaj złożyć musimy tę ofiarę pieniężną, aby tysiące tych oczekiwanych mogło wziąć udział w wielkiej ofierze pracy w Palestynie. Od domu do domu chodzić będziemy, żądać, a nie prosić by złożono ofiarę na ołtarzu żydowskiej pracy w Palestynie.

Jako następny mówca zabrał głos redaktor Freund, który wskazał na olbrzymią rolę młodzieży w dziejach żydowskiego renesansu narodowego. Młodzież była pierwszą, która wśród znękane i przybite żydostwo rzuciła zarzewie buntu, była fermentem ożywczym i nosicielką odrodzonego ducha żydowskiego. Młodzież syońska jest tą wolą rewolucyjną, która nie krwi, lecz od[illegible] łonia narodu pragnie. A droga, która raczej młodzieży przypadła w udziele jest stokroć cięższą [illegible] uciążliwszą niż u innych narodów. Odrodzenie nasze bowiem wymaga nie ofiary krwi i nie krótkotrwałych porywów, lecz ciągłej a uporczywej, systematycznej a wytrwałej czujności i hartu i woli nieugiętej i charakteru żelaznego. Naszem zadaniem jest budzić drzemiące siły w narodzie i ciągle stać na straży, by iskierka dumy i narodowej godności, która zatliła się po wielu [illegible] wiekowej niewoli, nie zgasła, lecz przeciwnie żywym buchnęła płomieniem. I nasza młodzież dowiodła, że do zadania swego dorosła. Złożyli je ci wszyscy, którzy z ławy uniwersyteckiej i od książki i życia wygód pełnego poszli do pracy [illegible] ziemi, by potem znojnym ją zrosić, [illegible] ziemi przeorać rękoma i pracą ciężką na [illegible] i narodu zdobyć własność. I złożyli je ci [illegible] edżery, przez trzeźwych zwani Nomadami, co [illegible] w kilku miejscach najkrwawszą ponieśli ofiarę z pracy i trudu, wyrzekali się korzystania z owoców jej i pustynię przemieniwszy w ziemię żyzną a urodzajną oddawali ją innym, a sami szli na nowe pustowie po nowe trudy i znój. I tak trudem tych wzgardliwie nazwanych „Nomadów" powstała Sedżera, Dagania i Merchawia.

Poświęciwszy dalszą część przemowy swej szomrowi palestyńskiemu, również przez i dzięki młodzieży do życia powołanemu, przechodzi mówca do naszych zadań w diasporze. Znajdujemy się wciąż jeszcze mimo olbrzymich sukcesów w atmosferze bierności, cynizmu i pesymizmu — i tę atmosferę trzeba oczyścić i nowe budować ideały. Osiągniemy je nie akcyą dyplomatyczną, ale własną, narodu całego ofiarą. I teraz młodzież zażąda od generacyi starszej, by na sprostanie olbrzymim zadaniom Keren Hajesod złożyła dziesięcinę. U innych narodów w okresie walki i wolność oddawali ojcowie w ofierze życie swych synów, naród żydowski w tej chwili tej ofiary nie żąda. Niechaj ojcowie ofiarują na rzecz wolności dziesiątą część mienia swego, a reszty dokona młodzież.

Wśród gorących oklasków zgromadzonych tłumów zaczęła po hebrajsku przemówienie swoje p. Lindenbaumówna. Nawiązując do nieszczęść, których ofiarą padli Żydzi w ciągu wojny, wskazuje mówczyni na jedną wielką stronę dodatnią, jaką krwawa wojna miała dla Żydów. Kwestya żydowska rozkawałkowana dotychczas na tysiące drobnych kwestyjek stała się jedną jedyną kwestyą międzynarodową, zostaliśmy przez wszystkie narody uznani za jeden niepodzielny naród, mający prawo do własnej ziemi ojczystej. Mówczyni przytacza mitologiczne podanie o gigantach, którzy byli niepokonani, bo powaleni o ziemię czerpali z niej nową siłę do walki i zrywali się natychmiast mocni i odważni do nowego boju. Giganci to symbol narodu, który silnym być potrafi tylko wtedy, gdy znajduje oparcie we własnej ziemi. W dalszym ciągu, skreśliliśmy rolę młodzieży w syonizmie i pocieszającą szczególnie obecną aktywność kobiet-pionierek (Chalocouth), przechodzi mówczyni do omówienia aktualnych zagadnień młodzieży w szczególności żeńskiej. Mamy wielu chętnych do pracy i wyjazdu do Palestyny, ziemia nasza tam nieuprawiona, nieuprzemysłowiona, słowem, Palestyna, to jeden wielki krzyk za Żydami, — ale brak nam tylko pieniędzy. W gorących słowach wzywa mówczyni do wielkich ofiar pieniężnych, bo tu przecież „o kraj własny, o własną Ojczyznę idzie".

Imieniem Ceirei-Mizrachi składa p. Löwenstein w przemówieniu hebrajskiem solenne zapewnienie, że jak dotychczas tak i nadal młodzież mizrachistyczna spełniać będzie swój obowiązek chętnie a gorliwie.

(R. n.)

KRONIKA.

Kraków, 22 lutego.

— **Osobiste.** Swojemu współpracownikowi, Wielm. Panu posłowi d-rowi Thonowi w Jego wielkim bólu z powodu straty nieodżałowanej pamięci Matki, wyrazy serdecznego, gorącego współczucia składa Red. „Nowego Dziennika".

— Kondolencya. Komitet Centralny Organizacyi syonistycznej zach. Małopolski i Śląska składa swojemu Prezesowi, p. d-rowi Ozyaszowi Thonowi, z powodu śmierci Jego błogosławionej pamięci Matki, wyrazy najgłębszego i najszczerszego współczucia.

— Zgon zasłużonego obywatela. Wczoraj rano zmarł po długiej chorobie prezes Izby adwokackiej dr. Michał Koy. Śp. Koy cieszył się w szerokich sferach naszego miasta opinią człowieka o charakterze nieposzlakowanym, znany był z niepospolitych zalet umysłu i serca, zawsze uczynny, grzeczny i uprzejmy potrafił zjednać sobie szerokie grono przyjaciół i zasłużyć na szacunek bliższych i dalszych znajomych. Śmierć śp. Michała Koya smutnem echem odbiła się wśród szerokich kół mieszkańców naszgo miasta, szczególnie żywo odczuwa ją jednak palestra krakowska.

Urodzony w r. 1853 w Krakowie, został śp. Koy adwokatem w r. 1885. Do Rady dyscyplinarnej przyjęty w r. 1889, w r. 1893 mianowany prokuratorem Izby adwokackiej, w r. 1901 członkiem wydziału wybrany został śp. Koy, w r. 1902 wiceprezesem a w dwa lata później prezesem Izby adwokackiej, piastując godność tę już do końca życia. Prócz tego był śp. Koy długoletnim członkiem Rady m. Krakowa.

Wczoraj popołudniu odbyło się z powodu śmierci śp. Koya żałobne posiedzenie Izby adwokackiej, na którem postanowiono wezwać wszystkich adwokatów krakowskich do wzięcia gremialnego udziału w pogrzebie. Nadto uchwalono w lokalu Izby zawieśić portret zasłużonego obywatela.

— **Przed plebiscytem górnośląskim.** Komitet obrony kresów zachodnich województwa krakowskiego w celu wzmożenia akcyi na rzecz plebiscytu górnośląskiego, zwrócił się do szeregu instytucyj, związków i stowarzyszeń z prośbą o wydatną pomoc materyalną. Między innemi odniósł się do prezydyum związku ziemian w Krakowie z apelem, aby związek bezzwłocznie zorganizował w swem łonie komitet plebiscytowy górnośląski oraz z propozycyą zbierania składek przy sposobności zebrań i posiedzeń związku, tudzież opodatkowania członków według posiadanych morgów gruntu, tak jak to uczynił związek ziemian w b. Królestwie. Komitet wezwał dalej prezydya obu towarzystw właść. realności w Krakowie o urządzenie składek wśród swych członków oraz opodatkowane się od wartości posiadanych realności. Nadto komitet zwrócił się do dyrekcyj wszystkich teatrów krakowskich z prośbą o naznaczenie 10—20 proc. dodatku od cen biletów wstępu do teatrów na cele plebiscytowe przez pierwszy tydzień marca br. oraz o urządzenie zbiórek przez artystów w czasie przedstawień w tymże tygodniu. Dalej zaapelował komitet do prezydyum „Gniazda" artystów scen polskich w Krakowie, aby Gniazdo wzięło w swe ręce inicyatywę co do urządzenia zbiórki w Krakowe, która mogałby mieć formę bądź to krakowskiego wesela, bądź ruchomych kabaretów po restauracyach i kawiarniach. W końcu zwrócił się komitet do związku górników i hutników polskich o bezzwłoczne zawiązanie komitetu plebiscytowego dla akcyi zbierania składek oraz obmyślenia sposobu pobierania pewnego procentu od sprzedawanych ilości węgla tak przez wielkich odbiorców jak i przez detailistów miejskich i wiejskich.

— **Zbiórka na plebiscyt górnośląski w tramwajach.** W sobotę dnia 19 bm. konduktorzy tramwajowi przy sposobności sprzedawania biletów jazdy zebrali na plebiscyt 52.289 Mk 50 fen., w niedzielę dnia 20 bm. 47097 mk. 50 fen.

W dniu dzisiejszym oraz w dniach następnych aż do niedzieli 27 bm. włącznie odbywać się będzie zbiórka w dalszym ciągu. Równocześnie ze względów porządkowych dyrekcya tramwaju zarządziła, aby konduktorzy wydawali pokwitowania za złożone datki.

— Wielki koncert plebiscytowy. Dowiadujemy się ze sfer wojskowych, że w pierwszych początkach marca, odbędzie się staraniem Oficerskiego Zespołu artyst. Garnizonu krakowskiego „Wielki koncert plebiscytowy" w teatrze im. Słowackiego, pod protektoratem J. W. Pana Gen. Aleksandra Osińskiego, D-cy O. Gen.

Doborowy program koncertu, podany będzie już w dniach najbliższych.

Obywatelska akcya na rzecz G. Śląska zainicyowana przez sfery wojskowe, bezwątpienia spotka się z należytem uznaniem w kołach naszego obywatelstwa i szerokich mas ludności.

Z sali koncertowej.

PAWEŁ WITTGENSTEIN — XI. KONCERT SYMFONICZNY.

Młody człowiek we fraku z pustym prawym rękawem wzbudził przy wejściu na estradę w każdym uczucie serdecznego żalu, które musiałoby zmusić każdą ujemną krytykę, nawet gdyby gra jego stała na niskim poziomie strasznego kalectwa. Uczucie to jednak po kilku taktach zmieniło się w zdumienie i podziw dla woli i energii, które potrafiły wśród takich warunków osiągnąć nadzwyczajny stopień doskonałości technicznej jednej ręki. Gra Wittgensteina to właściwie posunięcie techniki fortepianowej o kilka wielkich kroków naprzód, otwierające nowe horyzonty dla możliwości tego instrumentu. Sposób grania dostosowany do konieczności, jemu tylko właściwy, zdobyty widocznie został wśród znacznej, wprost kombinatorskiej pracy. Charakterystycznem bowiem jest, że Wittgenstein nie grał ani jednego utworu skomponowanego wprost na lewą rękę — jakich jest mnóstwo w literaturze fortepianowej — lecz wybrał same utwory oryginalne na dwie ręce przez niego dostosowane do jednej, między niemi takie pełne jak Bacha fuga (czterogłosowa) w której wszystkie głosy równie silne i odrębnie występowały, lub Chopina nokturn c-moll (do którego właściwie trzebaby trzech rąk) itp. Najlepszą pochwałą będzie stwierdzenie, że gra ta robiła wrażenie zupełnie normalnej dwuręcznej. Oczywiście subtelniejsze ucho uchwyciło łamanie akordów, wcześniejsze brzmienie wiolinu lub basu, fałszywe tony itp. wszystko spowodowane skokami o pół klawiatury. Biegłość posunięta do ostatnich granic i znaczna siła, kryły te braki tak że wrażenie było zupełne.

Na XI. koncercie symfonicznym usłyszeliśmy dwa utwory czeskiej romantyki (Smetany „Wełtawę" i Dvoraka symfonię „Z nowgo świata"). Oba te utwory mają kilka wspólnych cech: pierwiastki czeskiej muzyki ludowej (ten moment patriotyczny napotyka się nawet w modernie czeskiej — u Suka i Novaka) po których odrazu poznać ich pochodzenie, następnie naturalną świeżość, radość muzykowania, prostolinijność melodyi i harmonii. Tytuły wskazują na ideowy, programowy podkład, choć symfonia Dvoraka zdaniem mojem tytułu takiego nie potrzebuje i nie wyczerpuje, bo „amerykański" jest w niej tylko pierwszy temat I. i IV. części, pozatem wszystko jest nieamerykańskie, a to co w niej nie jest czeskie, wskazuje w prostej linii na — Brahmsa. Oryginalna w koncepcyi pełna jest symfonia ta wpływów brahmsowskich (co zresztą o całej twórczości Dvoraka można powiedzieć) i to w budowie, harmonii, rytmie, modulacyach, światłocieniach (ciągłe zmiany dur i moll), a nawet w instrumentacyi. (Gdzie się sięgnie w nowej muzyce wszędzie wyziera Brahms).

Dyrygował p. Barański przygotowawszy orkiestrę wcale starannie.

Dr. Henryk Apte.

Piękny cel tej uroczystości zasługuje ze wszech miar na gorące poparcie ze strony społeczeństwa, które już niejednokrotnie dało dowody swego wielkiego patryotyzmu i zrozumienia najistotniejszych potrzeb kraju.

— **O ujednostajnienie terminologii gramatycznej.** W dniach 17 i 18 bm. odbył się w sali Senatu Uniwersytetu Jagiellońskiego Zjazd gramatyków polskich. Zjazd ustalił terminologię gramatyczną polską, która dotychczas była niejednolita a czasem wprost sprzeczna. Taka jednolitość terminologii będzie mieć podstawowe znaczenie dla samej nauki, jakoteż praktyczne znaczenie dla gramatyk innych języków, uczonych w szkole.

— **Sprawa Muzeum Narodowego.** Wczoraj toczyła się przed sądem przysięgłych rozprawa przeciw drowi Feliksowi Koperze, dyrektorowi Muzeum Narodowego oraz 5 innym członkom komisyi muzealnej o obrazę czci dokonanej drukiem na osobie dra Franciszka Kleina. Geneza oskarżenia przedstawia się w następujący sposób: Przed rokiem ogłosił dr. Klein pracę, w której podał ostrej krytyce dzalalność obecnego zarządu Muzeum Narodowego, zarzucając m. i., że z Muzeum znikło wiele przedmiotów o wysokiej wartości muzealnej. W odpowiedzi na pracę dra Kleina zarząd Muzeum ogłosił w prasie komunikat, w którym skwalifikował czyn dra Kleina jako oszczerstwo. Wobec tego dr Klein zwrócił sprawę na drogę sądową. Wczorajsza rozprawa nie doprowadziła jednak do wyjaśnienia, gdyż trybunał postanowił zwrócić sprawę sędziemu śledczemu celem uzupełnienia dochodzeń i przeprowadzenia dowodów naprowadzonych przez oskarżonych. Dra Kleina zastępował adw. dr Szalay, a oskarżonych bronił adw. dr. Roman Bogdani.

— **Wieczór autorski** młodego poety p. Juliusza Feldhorna odbędzie się we wtorek, 22 bm. o godz. 6 wieczorem w Domu artystów (pl. św. Ducha).

— **Parcelki w Oleandrach.** Od środy rozpoczyna się w Magistracie rozdawnictwo parcelek w tzw. Oleandrach. Interesowani winni się zgłaszać w Magistracie, oficyny II p. Nr. drzwi 34 w godzinach popołudniowych, między 4—7 z dowodami dotychczasowej dzierżawy. Rozdawnictwo parcelek na gruntach pofortecznych oraz Dębnikach, nastąpi później.

— **Kurs rysunków dla szewców.** Dyrekcya miejskiego Muzeum przemysłowego zawiadamia, iż na kursie rysunków szewskich jest jeszcze kilka miejsc wolnych. Opłata wynosi dla majstrów 800 dla czeladników 500 Mk.

Zgłoszenia przyjmuje i informacyi udziela kancelarya Muzeum przemysłowego ul. Smoleńska 9. w godzinach od 9—1 do dnia 25 bm. włącznie.

— **Biuro obywatelskiego Komitetu „Pomoc jeńcom“** urzęduje pl. WW. Świętych 1. 1-sze piętro. Godziny przyjęć stron z wyjątkiem niedziel i świąt od 4—6 popoł. Przyjmuje się korespondencyę do Rosyi a również udziela się informacyj jeńcom powracającym z Rosyi.

— **Sekcya wywiadowcza Czerwonego Krzyża** w Krakowie pl. WW. Świętych 1. donosi, że jeńcy: Polek Wilhelm, Paczowski Julian, Skura Stefan, Marmer Jan, Wach Kazimierz i Wersehner Wilhelm znajdują się w obozie jeńców w Tule i proszą zawiadomić o tem swoje rodziny. Wszyscy zamieszczeni są na liście do wymiany.

— **Repatryacya Rosyan.** Na skutek polecenia Min. spraw wewnętrznych Namiestnictwo podaje do wiadomości, że wszyscy uchodźcy, wygnańcy i emigranci z Rosyi, którzy znajdują się na obszarze państwa polskiego i którzy chcieliby obecnie (w myśl układu o repatryacyi, zawartego w wykonaniu art. 7 umowy o przedwstępnych warunkach pokoju z dnia 12. X. 20 r.) powrócić do swojej ojczyzny, winni zgłosić się w ciągu dni 14 od 25 bm począwszy do miejscowego Urzędu administracyi I instancyi w Krakowie w Dyrekcyi policyi (II, p. drzwi N. 40), a na prowincyi w starostwach. Celem tego zgłoszenia jest rejestracya i złożenie odpowiedniej deklaracyi.

— **Konfiskata rzeczy wojskowych.** Onegdaj aresztowała policya krakowska Franciszka Kurczaka l. 37, któremu skonfiskowano podczas rewizyi cały magazyn rzeczy wojskowych, a mianowicie: 3 kożuchy, koc, 200 puszek mleka kondensowanego, 43 kg. grzybów, słoninę, worki i t. d. Kurczak tłómaczy się, że rzeczy te przynosili do niego żołnierze.

— **Wróg „Gacków“.** Aresztowano Stefana Wałacha, l. 30, handlarza bydła za kradzież 12.500 Mk na szkodę Józefa Gacka z Pisarzowic oraz za kradzież na szkodę Anieli Gacek 7.500 Mk. i 2 i pół metrów sukna.

— **Amator drobiu.** Aresztowano Jana Kaczmarczyka, l. 17, za kradzież 7 kur wartości 4000 Mk. na szkodę Salomona Scheinowitza w Dębnikach. W związku z tą kradzieżą aresztowano jako paserkę Maryę Bernadzik, l. 24.

— **Porzucone dziecko.** Wczoraj znaleziono w domu przy placu Groble N 6 porzucone dziecko płci męskiej około 4 miesięcy liczące. Dziecko oddano do żłóbka, a za ojcem czyni policya poszukiwania.

— **Szkodnik.** Aresztowano Stefana Wyzgę, który na plantach Dietlowskich złamał drzewko.

— **Zawsze oni.** Aresztowano 14-letniego Izaaka Glassmana, który na Rynku Kleparskim skradł z wozu Stan. Wesołowskiemu, rolnikowi z Wawrzyńczyc, futro wartości 5000 mk.

— **Za sprzedaż ziemniaków po 15 mk za 1 kg.** skazał urząd walki z lichwą Wojciecha Biernacika, gospodarza z Bieńczyc pod Krakowem na grzywnę 4000 Mk lub 10 dni aresztu i konfiskatę 40 kg. ziemniaków.

———o———

Kursa ogrodnictwa, pszczelnictwa i hodowli drobiu rozpoczęły się dnia 16. bm. Dalsze wpisy przyjmuje Zarząd Koloni do dnia 24 bm. w szkole im. Słowackiego na ratuszu, od godz. 6—7. 294

———o———

Sekcya dla popierania rolnictwa, przemysłu i handlu w Palestynie udziela informacyi w sprawie Towarzystwa budowy miasta w otoczeniu ogrodowem w Palestynie i przyjmuje zgłoszenia chcących przystąpić na członków powyższego Towarzystwa. 282

Zgłoszenia: Stradom 15, I. p. of.

———o———

— **KONKUM OBYWATELSKI „POMOC“**, Stradom 13, zawiadamia swoich P. T. Członków, że **od poniedziałku, dnia 21 lutego 1921 roku przyjmować będzie przedpłatę na macę.**

———o———

REPERTUAR TEATRU M. J. SŁOWACKIEGO.

Wtorek: „Przechodzień“.
Środa: „Przechodzień“.

REPERTUAR TEATRU „BAGATELA“.

Wtorek: „Niezrównany Crichten“,
Środa: „Niezrównany Crichten“.

REPERTUAR TEATRU M. POWSZECHNEGO.

Wtorek: „Romeo i Julia“.
Środa: „Romeo i Julia“.

REPERTUAR TEATRU ŻYDOWSKIEGO.

Wtorek: „Pieniądz, miłość i hańba“.

———o-o———

Z kraju.

Biuro Palestyńskie (oddział transportowo-osobowy) w Warszawie komunikuje:

W myśl rozporządzenia władz należy przy przedkładaniu paszportów zagranicznych przez emigrantów załączać zaświadczenia, iż odnośny emigrant złożył zaliczkę na kartę okrętową do Palestyny w wysokości połowy wartości tejże karty.

Wobec tego zwraca się uwagę emigrantów, jadących do Palestyny, iż przy składanin paszportu zagranicznego, należy wapłcać w oddziale transportowym (Maawirim) 3 funty ang. jako zadatek na kartę okrętową.

Reforma ordynacyi wyborczej do kahału w Samborze. Rada kahalna uchwaliła jednogłośnie wniosek o zmianę 42 artykułu statutu kahalnego, normującego ordynacyę wyborczą, a wprowadzenie powszechnego, bezposredniego i tajnego prawa wyborczego do kahału, wedle którego każdy mężczyzna, który ukończył 21 lat życia i mieszka w obrębie żyd. gminy wyznaniowej, ma prawo wyborcze.

Syn kapitana Dreyfusa na przedstawieniu „Dibuka“ Anskiego. Onegdaj przybyła na przedstawienie znanej sztuki Anskiego „Der Dibuk“, wystawianej od dłuższego czasu z nadzwyczajną pieczołowitością w teatrze żydowskim „Wileńczyków“ w Warszawie, grupa oficerów francuskich z redaktorem „Journal de Pologne“. Między oficerami znajdował się też syn sławnego Alfreda Dreyfusa. Goście francuscy przysłuchiwali się z ogromnem zainteresowaniem grze. — Zaznaczyć należy, że na przedstawieniu tego znakomitego dramatu uczęszczają stale także nie-Żydzi. A gdy jeden z współpracowników „Narodu“ Polak, na którym dzieło Anskiego wywarło ogromne wrażenie, napisał omówienie i chciał je ogłosić w „demokratyczno-postępowym“ „Narodzie“, redakcya artykułu tego umieścić nie chciała...

* * *

W „Berliner Tageblatt“ poświęca korespondent warszawski tegoż pisma Wilhelm Stein fejleton przedstawieniu Dibuka w teatrze Wileńczyków. Fejleton nosi tytuł „Verborgene Kunst in Warschau“.

Parisenberg skazany na śmierć. W sprawie Parisenberga oskarżonego o dokonanie ohydnego mordu na osobie inkasenta Bernarda Goldbluma w celu rabunku i zabranie mu 1.000.000 marek, potrzebnych rzekomo dla ożenku, zapadł onegdaj w Warszawie wyrok, skazujący go na karę śmierci przez rozstrzelanie.

———o-o———

Ze świata.

Dar ministra sir Alfreda Monda dla króla belgijskiego. Na pamiątkę powrotu króla belgijskiego do stolicy i w dowód sympatyi dla narodu belgijskiego, posłał min. ang. Mond królowi belgijskiemu wspaniałą relikwię srebrną z 18. wieku która znaleziono wśród gruzów kościoła w Ypern który sir Alfred Mond odbudowuje na własny koszt. Król belgijski wyraził życzenie, aby relikwia ta pozostawiona została w kościele, z którego pochodzi.

Mendel Beilis znajduje się obecnie w Londynie w drodze do Filadelfii, gdzie posiada krewnych, u których pragnie osiąść. Współpracownikowi gazety londyńskiej oświadczył Beilis, że pieniądze jakie otrzymał w darze dla zakupienia sobie ziemi w Palestynie, wydał na życie w Palestynie. Rodzina jego została w Palestynie, a syn Beilisa służy w legionie żydowskim. W Londynie mają zamiar zebrać fundusze, aby umożliwić Beilisowi powrót do Palestyny.

Medal pamiątkowy „San Remo“. Z inicyatywy kierownictwa organizacyi syonistycznej w Amsterdamie wybito medal ku upamiętaniu uchwały z San Remo. Na przedniej stronie medalu widnieje tarcza Dawida z napisem hebrajskim „Zion“ a około tarczy ugrupowano 12 pokoleń, dookoła których wyryte są słowa hebrajskie z 137 psalmu: „Jeżeli o Tobie zapomnę Jerozolimo“. Na stronie odwrotnej przedstawione są dwie figury przedstawiające przejście starego żydostwa do ery renesansu. Przeszłość wyobraża postać Żyda w talesie i tefilim na czole. Ręka Żyda spoczywa na barkach młodego robotnika żydowskiego, mającego być symbolem wiary i nadziei w przyszłość żydostwa. Dookoła obu postaci wiążą się kłosy żyta. W dali widnieje fronton hebrajskiego uniwersytetu. Dwie daty 3830—5680 oznaczają koniec drugiego państwa żydowskiego i początek trzeciego państwa żydowskiego.

Ewer, Pismo zjednoczonych wydawnictw „Jüdischer Verlag i Welt-Verlag. — „Jüdischer Verlag i Welt-Verlag“ wydają miesięcznik bibliograficzny „Ewer“, którego zadaniem będzie zaznajamianie czytelników z literacką produkcyą obydwóch wydawnictw przez miesięczne bibliograficzne zestawienie nowości na wszystkich polach literatury. Czasopismo to przynosi rozprawki najbardziej znanych pisarzy żydowskich, próbki z dzieł przygotowywanych do druku przez wybitnych artystów żydowskich. Rocznik rozpoczął się w styczniu 1921; jako zapowiedź ukazał się właśnie zeszyt grudniowy o następującej treści:

Słowo wstępne: Nasz cel. Marcin Buber: Ruch żydowski. M. W. Bialik: Wiersz. Else Lasker—Schiller: Przebaczenie (wiersz). Alfred Wolfenstein: Spotkania. (wiersz). Kalorymos: Odpowiedź księcia ptasząt o uprzywilejowaniu ludzi, tłumaczona przez M. Steinschneidera. O literaturze dla młodzieży. Ludwik Wronkow: rycina. Ludwik Meidner: „Ewa“ (rysunek). Dział hebrejski wydawnictwa żydowskiego, Józef Budko: Tytuł wewnętrzny do S. J. Agnona, Wehaja noskor [illegible]. B. R. Weiss: Tytuł wewnętrzny do S. J. Agnona. Wehaja heakow lemiszor. „Zapadło“ (drzeworyt). Dr. A. Klingsberg: Przemiany w księgarstwie żydowskiem. Bibliografia: a) najnowsza judaica, b) literatura piękna.

Dział gospodarczy.

ANGIELSKI PROBLEM BEZROBOTNYCH.

Przy omawianiu bezrobocia angielskiego **podnosi się z reguły** dwa momenty: wysoko ść ich — **przeszło milion** — znajdujących się bez zajęcia, **jak i charakter** stosowanego przez rząd środka **zaradczego, tj.** skrócenie pracy dziennej. Środ**kiem tym ma** się rząd posługiwać celem uniknię**cia zaburzeń,** któreby szerzące się bezrobocie **mogło wywołać.**

Kryzys wywołały w Anglii inne przyczyny, **niż te, które potęgują** bezrobocie na kontynencie **europejskim.** Tu produkcya staje, gdyż zubożenie **i spadek** walut nie dozwalają na sprowadzenie z **Anglii i** Ameryki brakujących surowców. Tam **surowców jest** podostatkiem, lecz przerabiać ich **nie można z** powodu wybuchu światowego kry**zysu konsumcyjnego.** Aby go przezwyciężyć, dą**żyć musi** przemysł do szeregu racyonalnych reform, umożliwiających tańszą wytwórczość. Na **drogę takich** organizacyjnych reform wstępuje — **nawet w** obecnym krytycznym czasie — przemysł **żelazny, elektryczny,** okrętowy.

Z cyfry będącej wykładnikiem przesilenia, tj. **z cyfry** bezrobotnych, otrzymuje się jednak mimo **wszystko** nieco przesadzony obraz jego rozmiarów. Zapomina się ogólnie, że w Anglii pociągnięto **w** czasie wojny do fabrykacyi materyałów, **mających** styczność z jej prowadzeniem, szerokie masy ludzi (niedorostków, dziewcząt, ułomnych), **które** w zasadzie uprzednio spełniły tylko drobne **posługi** domowe, ale w produkcyi fabrycznej żadnego udziału **nie** miały. Masy te, niewykwalifi**kowane,** przyzwyczaiły się zarabiać i nie mają **zamiaru** opuszczać swych pozycyi. Liczba bezro**botnych** nie byłaby tak wielką, gdyby nie ogromny wzrost zarobkujących w czasie wojny.

Robtnicy we własnym interesie prą więc w podwójnym kierunku. Z jednej strony pragną usu**nięcia** nowych sił z produkcyi, a z drugiej pod**wyższenia** zarobków przy utrzymaniu 8-godzinnego dnia roboczego. Argumentują, że wprawdzie w ten sposób wiele osób straci swe zarobki, ale będzie to tylko strata pozorna, powrót do stanu pokojowego. Zarabiać przestaną ludzie, którzy i dawniej się nie utrzymywali, natomiast rzeczywiści żywiciele otrzymają wyższe płace, które wyrównają w ten sposób powstałe braki. Na ten sposób rozwiązania sprawy nie godzi się ani rząd ani przemysłowcy. Liczą sę, że pogorszenie konjunktury jest tylko chwilowem; kryzys minie a wówczas przystąpią z wzmożonemi siłami do pracy.

O wysokość pobocznych opłat czynszowych. Przy **udziale** czynników rządowych odbyła się onegdaj z min. zdrowia konferencya zastępców organizacyi lokatorów i właścicieli realności w sprawie kontroli wydatków, które według ostatniej ustawy mają ponosić lokatorzy. Odrzucono **wniosek,** aby organizacye lokatorów były upoważnione na wypadek zwrócenia się do nich lokatora do sprawdzania rachunkowości i racyonalności gospodarki właściciela domu. Przyjęto natomiast mimo sprzeciwu właścicieli realności **propozycyę rządową,** by każdy lokator miał prawo **kontrolować osobiście zgodność** racunkowości **własciciela domu.** Na następnem posiedzeniu rozpatrywana będzie sprawa płatności wydatków **przez** lokatorów **tj. czy wpłata** ma być uiszczoną **z góry czy z dołu.**

Niektóre dzienniki warszawskie przynoszą **wiadomość o zamierzonej rewizyi ustawy** o cohronie **lokatorów** w tym kierunku, **że wysokość** komor**nego będzie** uruchomione tak samo, jak są rucho**me ceny** wszystkich produktów. W ten sposób ma **być owo uruchomienie** przeprowadzone, że w **każdem mieście byłyby potworzone komisye, złożone w równej liczbie z właścicieli domów i lokatorów, któreby peryodycznie ustalały wysokość komornego** w takiej wysokości, by wystarczyło **ono na pokrycie wszystkich kosztów, niezbędnych do utrzymania domu** w stanie używalności. **Wiadomość** powyższą **podajemy z** wszielkiemi zastrze**żeniami, zaznaczając jedynie, że w razie jej realizacyi z „ochrony lokatoróew" pozostałby jedynie tytuł ustawy.**

Z giełdy.

Kraków, 21 lutego.

Jak to już można było przewidzieć z zwyżkowej tendencyi sobotniej, i z **niechęci sprzedawania po ostatnich** niskich kursach, nastąpiła dzi**siaj dość poważna** zwyżka przy nadal słabych **obrotach. Jedyna tylko Trzebinia tłuszcze straciła 100 marek, schodząc** na poziom początkowych tran**sakcyi sobotnich.** Najsilniejszą zwyżkę wykazuje **III em. Elektorwni** w Sierszy (400 punktów); jest **ona rekompenzatą za spadek akcyi** jeszcze przed **emisyą. Zwyżkę P. T. H.** (90 punktów) i ... u **(40 punktów), tłumaczy** przedewszystkiem ... o**szona względnie bliska emisya. O 25 punktów** poprawił się Glob. a o 125 Polska Nafta. Mocno trzymała się Trzebinia żelazo ex, osiągając kurs 2900. Akcyei bankowe **po kursach** niezmienionych. Z papierów **lokacyjnych sprzedawano** po 103 mk 4 i pół proc. List. zast. B. Kraj., a po 99 mk 4 proc. List. zast. Tow. kred. ziemsk.

Waluty: zwyżka dolarów amer. o 20 punktów, a franków franc. o 2 do 1 punktu wywołana jest odpowiedniemi notowaniami giełdy zurychskiej. W wolnym obrocie zwyżka jest o wiele znaczniejszą i nie ograniczyła się wyłącznie do dolarów (po 840), ale **przeszło nawet na marki niem., które** w Zurychu spadły. W ciągu dnia nastąpiło jednak osłabienie i **sprzedawano marki niemieckie po 14.**

Giełda krakowska z dnia 21 lutego 1921 r.

Akcye bankowe		ofiar.	żądano	transak.
Bank Przemysłowy	Mk	650·—	700·—	
„ Hipoteczny		680·—	740·—	725·—
„ Małopolski		750·—	800·—	
Gal. Ziemski Bank Kredytowy		700·—	775·—	730·—
Powszechny Bank Kredytowy S. A.		200·—	—·—	
Bank Związku Spółek Zarobkowych		4200·—	4600·—	
Akcye Tow. handl. przem.				
Polskie Tow. handl. („P. T. H.")		1300·—	1400·—	1385—1340
Handl. Spółki akc. „Impeks"		600·—	675·—	625—650
„Polski Glob" Tow. transportowo-handl.		2100·—	2300·—	2200·—
Żegluga Polska		875·—	925·—	
Zieleniewski		7500·—	7[illegible]00·—	7700·—
Warsz. Ska akc. Budowy Parowozów I em.		5300·—	5600·—	
Warsz. Ska akc. Budowy Parowozów II em.		2900·—	3100·—	3000·—
„Lemiesz" fabryka maszyn rolniczych		6000·—	6300·—	
„Trzebinia" fabr. maszyn i narz. roln. „ex"		2800·—	3000·—	2900·—
„Automotor" fabryka samochodów		1875·—	1975·—	
„Górka" fabryka cementu		7000·—	7300·—	7150·—
Gal. akc. Zakłady Górn. Sierszą		5700·—	6000·—	5800·—
„Tepege" Tow. dla przedsięb. górniczych		7800·—	8200·—	
Polska nafta		3000·—	3200·—	3050—3125
Elektrownia w Sierszy III em.		1950·—	2250·—	2000—2200
„Oikos" T. A.		4100·—	4300·—	
„Pezet" Powszechne zakłady budowlane		1300·—	1500·—	
Fabr. przetworów tłuszcz. w Trzebini		2800·—	3000·—	2900·—
„Krakus" Zjedn. fabr. przetw. wyskokow.		3900·—	4100·—	
Fabryka porcelany w Ćmielowie		3900·—	4200·—	4050—4100

Waluty i dewizy	Waluta markowa Gotówka (banknoty) Kupno	Sprzedaż	Czeki Kupno	wpłaty Sprzedaż
Dolary St. Zj.	770·—	820·—	—·—	—·—
Franki francuskie	56·—	59·—	—·—	—·—
Marki niemieckie	12·50	13·50	13·—	14.—
Korony austryackie	115·—	120·—	120·—	125.—
Korony czesko-słowackie	10·—	11·—	10·50	11·50
Lei rumuńskie	10·—	11·—	—·—	—·—
Liry włoskie	26·—	30·—	—·—	—·—

—o-o—

Kursa dewiz w Wiedniu 21 b. m.: Amsterdam 25.500, Zagrzeb 474.50, Belgrad 1905, Berlin 1178, Bruksela 3470, Budapeszt 138.50, Bukareszt 957.50, Londyn 2.845, Medyolan 2627.50, Nowy Jork 737, Paryż 5.530, Praga 886, Zofia 850, Warszawa 81, Zurych 12.200, dolary 733, belgijskie 3445, bułgarskie 845, niemieckie 1171, angielskie 2.815, francuskie 5.205, holenderskie 25.100, włoskie 2.620, jugosłowiańskie 1890, polskie 82.50, rumuńskie 942.50, rosyjskie 315, szwajcarskie 12.150, korony czeskie 886, węgierskie 137.

Kursa końcowe dewiz w Zurychu 21 b. m.: Berlin 945 (19 b. m. 995), Holandya 207 (?), Nowy Jork 606, Londyn 2345, Paryż 4320 (4320), Medyolan 2197½ (2190), Bruksela 45.50 (45.15), Praga 7.30 (7.60), Budapeszt 1.15 (1.10), Zagrzeb 4.20 (4.25), Bukareszt 7.90 (8), Warszawa 0.75 (0.77½), Wiedeń 1.27½ (1.32½), austryacka kor. stemplowana 0.90 (1).

Marka polska w Berlinie 7.27½, w Pradze 7.70, przekazy na Warszawę 8.70.

TELEGRAMY.

Przyjęcie dymisyi min. Poniatowskiego.

Warszawa. PAT. „Monitor Polski" zamieszcza pismo Naczelnika Państwa do prezydenta Witosa o zwolnienie z urzędu ministra Poniatowskiego oraz pismo Naczelnika Państwa do ministra rolnictwa i dóbr państwowych o zwolnienie go z urzędu.

„Wyzwolenie" o dymisyi Poniatowskiego.

M. Warszawa. (Telefonem). P. S. L. „Wyzwolenie" wydało odezwę, w której motywując wycofanie b. min. Poniatowskiego z gabinetu, powiada m. in., że rząd Witosa nie jest rządem szczerze ludowym, gdyż żadna reforma, o którą walczy lud, nie weszła dotąd w życie, a podczas generalnej walki o władzę ludu w Polscę, jaką był ... owanie nad senatem, rząd nie zabrał gł...

Francya a traktat w Sevres.

Rozpoczęcie narad w Londynie.

Paryż. PAT. Radio. Jak donoszą dzienniki narada wstępna ministrów państw sprzymierzonych miała odbyć się w poniedziałek na Downing Street, a właściwa konferencya w sprawie grecko-tureckiej będzie zapewnie wyznaczona na wtorek lub środę w pałacu St. James.

Paryż. PAT. Havas. Brianda po przybyciu do Londynu powitał na dworcu Lloyd George. Pierwsze to spotkanie cechowała wielka serdeczność.

Paryż. PAT. (Havas). Dzienniki podkreślają niezwykłą serdeczność, z jaką przyjęto Brianda w Londynie i kładą nacisk na uczucia przyjazne łączące Brianda i Lloyda George'a. Prasa przywiązuje wielką wagę dla konferencyi, którą premierzy odbyli przed południem, a „Petit Parisien" przypuszcza, że Briand nalegał na konieczność dla Francyi zaprzestania działań wojennych w Cylicyi. „Matin" twierdzi, że stanowisko Francyi w sprawie wschodniej nie ma ca celu zupełnej rewizyi traktatu w Sevres, lecz tylko określenie środków, które mają przyczynić się do uregulowania sprawy Grecyi i Turcyi oraz ewakuacyi Cylicyi.

Robotnicy angielscy za rewizyą uchwał paryskich.

Londyn. (Tel. wł.). Komitet parlamentarny kongresu ang. związków zawodowych i egzekutywa ang. partyi robotniczej wydały manifest, w którym oświadczają, że Niemcy nie mogą płacić nałożonych na nie w Paryżu sum i domagają się w interesie robotników angielskich i zagranicy ponownej rewizyi uchwał paryskich.

Narady w Berlinie nad kontrpropozycyami.

Berlin. PAT. (W. B. K.). Po obradach wielkiej komisyi rzeczoznawców w urzędzie spraw zagranicznych wczoraj poraz pierwszy zebrała się w ministerstwie Rzeszy dla gospodarki specyalna podkomisya dla obradowania nad niemieckiemi kontrpropozycyami. Do komisyi tej należą osobistości z niemieckiego świata gospodarczego i pierwsi urzędnicy odpowiednich ministeryów resortowych.

Berlin. PAT. Dziś o godzinie 10-tej przedpołudniem rozpoczęły się w ministerstwie spraw zagranicznych dalsze obrady rzeczoznawców niemieckich w sprawie odszkodowań. W sobotę zaczęła się redakcya kontrpropozycyi niemieckich. Wedle prasy berlińskiej kontrpropozycye te będą uzależnione od warunku pozostawienia przy Niemcach Górnego Śląska.

M. Warszawa. (Telefonem). Z Berlina donoszą: Wyjazd delegacyi niemieckiej na konferencyę londyńską nastąpi 27 b. m.

Wynik wyborów do Sejmu pruskiego.

Zwycięstwo stronnictw skrajnych.

Berlin. PAT. Wczorajsze wybory do sejmu pruskiego dały wedle dotychczasowych obliczeń następujące wyniki: Socyalni-demokraci 6.060,615 głosów, chrześcijańska partya ludowa, centrum 3.751,707, socyalni niezawiśli 1.216.216, demokraci 2.663,595, niemiecka partya ludowa 896.966, niemieccy nacyonaliści (konserwatyści) 1.731.389. Udział w wyborach był średni, glosowało około 70 procent wyborców. W stosunku do dotychczasowej ilości mandatów najwięcej miejsc uzyskali nacyonaliści (konserwatyści), gdyż około 50 proc. oraz centrum i komuniści kosztem niemieckiej partyi ludowej i niezawisłych socyalistów. Największą klęskę ponieśli socyaliści niezawiśli, tracąc mandaty na rzecz komunistów.

Wybory do sejmu pruskiego miały przebieg spokojny. W Zagłębiu Ruhr największą ilość głosów otrzymali komuniści.

Nowa nota koalicyi przeciw powrotowi Habsburgów.

Budapeszt. (Tel. wł.). Tutejsi zastępcy państw ententy, Anglii, Francyi i Włoch, wręczyli węg. ministrowi spraw zagranicznych równobrzmiące noty, w których zawiadamiają ponownie, że powrót Habsburgów na tron węgierski sprzeciwia się woli sprzymierzonych.

—o o—

KINOTEATR „WARSZAWA" STRADOM 15

vis-à-vis D. O. G. Przystanek tramwajowy.

Pierwszy raz w Krakowie! Niebywałe arcydzieło filmowe! od poniedziałku 14-go lutego i codziennie

TEODOR HERZL

monumentalny dramat w 5-ciu aktach z prologiem i epilogiem na tle wydarzeń z życia i dążeń wieszcza.

Sceny na dworze króla Dawida. — Bohaterskie czyny Makabeuszów. — Wjazd Bar-Kochby do Jerozolimy i t. d. i t. d.

Baczność! Występ RUDOLFA SCHILDKRAUTA. Baczność!

W dnie powszednie początek przedstawień od 5 po południu; w sobotę, niedziele i święta od 3-ej, ostatni seans o 9 wieczór.

Drobne ogłoszenia.

Przystojna akademiczka nawiąże korespondencję w celu matrymonialnym z zamożnym panem na wyższem stanowisku, najchętniej z lekarzem. Poważne nieanonimowe zgłoszenia z fotografją, upraszam pod „viribus unitis" Kraków, poste rest. 450

Poszukuję nauczyciela ze znajomością języka hebrajskiego do pomocy w zadaniach szkolnych do 7 i 9 letnich dzieci. Bobrer, Floryańska 27. 519

Do sprzedania III. p. kamienica w najładniejszej ulicy przy dworcu osobowym i tramwaju za 7 tysięcy dolarów, może być wypłacone w markach polskich po kursie dziennym. Wiadomość w biurze ogłoszeń, Feliksa Stattera, Grodzka 13. 311

Potrzebna starsza samotna osoba, wdowa lub panna itr. do wychowywania i wykształcenia 6 dzieci od lat 2—13. 4 chłopców i 2 dziewczynek. Język hebrajski pożądany. Zgłoszenia pod „Wychowawczyni" z odpisami świadectw nadsyłać do biura ogłoszeń, Feliksa Stattera, Kraków. Grodzka 13. 310

Biuro pośrednictwa pracy mężczyzn czynne od 2—5. Kraków, Stradom 15. 145

Beczki żelazne 200 litrowe poleca Hil. Badian, Lwów, Janowska 12. 23s

Poszukuję zdolnego korespondenta ew. ze znajomością jęz. francuskiego. Zgłoszenia do Admin. Nowego Dziennika pod „Korespondent". 515

Praktykanta biurowego poszukuje Biuro techniczne M. Kanarek Sp. z ogr. por. ul. Szewska 2. 507

Biuro pośrednictwa pracy kobiet żyd. 145
Stradom 15, I. p. of.
Poleca zdolne ekspedyentki, kasyerki oraz kelnerki.

PIĘKNE DYWANY PERSKIE sprzedaje 534-98 **CZOSNEK, Kraków ul. Zielona 23.,** (parter.)

Nadszedł większy transport
amerykańskich
maszyn do pisania
najnowszego systemu.

Wiadomość: Weissmann. ulica Berka Joselewicza 19, I. p. Telefon 3182.

Już są na składzie **MASZYNY MARKI SMITH & BROS** najnowsze modele

CUD NOWOCZESNEJ TECHNIKI, CICHO PISZĄCE

Stanowczo najtrwalsze z pośród wszystkich istniejących.

Jako jedyny, bezpośredni przedstawiciel firmy, jestem w możności sprzedawać je znacznie poniżej ceny maszyn amerykańskich innych systemów.

Jest prawdziwą satysfakcyą pisać na maszynie SMITH & BROS.

Zastępstwa w większych miastach Polski poszukiwane.

LUDWIK AKSMAN, Kraków, Szewska.
TELEFON 3288. 312

Wolne posady.

1. **Buchalter bilansista** samodzielny.
2. **Pomocnik** lub pomocnica buchaltera z praktyką i ładnem pismem.
3. **Korespondentka** z dłuższą praktyką znająca stenografię, język polski i niemiecki w słowie i piśmie.
4. **Stenotypistka** biegła i znająca stenografię polsko niemiecką.
5. **Kasyerka** lub kasyer z praktyką kasową biegli w rachunkach.
6. **Pomocnica** biurowa z ładnem pismem jako likwidatorka.
7. **Handlowiec** z działu korzennego z dłuższą praktyką ekspedyenta do działu detalicznego.

Otrzymają posady od 1. kwietnia ewentualnie od 15. marca w większem Handlowem Towarzystwie Akcyjnem w Krakowie. Oprócz stałej pensyi, personal będzie partycypować w dochodach. Oferty należy przesyłać do biura ogłoszeń Feliksa Stattera przy ul. Grodzkiej 13. pod „A. T. H.". Pierwszeństwo mają stale zamieszkali w Krakowie. 305

Poszukuję

pokoju umeblowanego w zamian za lekcye języka angielskiego. Zgłosz. pod „Miss J." do Admin. Nowego Dziennika. 305

Zdolnej siły biurowej

poszukuje Biuro elektrotechniczne HEFFNER i BERGER, Szpitalna 3. 528

Koncesyonowany Zakład instalacyi gazu i wodociągu w Krakowie-Podgórzu, ul. Jana Zamojskiego

Przyjmuje wszelkie zlecenia w zakres instalacyi wchodzące i wykonuje je starannie po umiarkowanych cenach.

Telefon 2546. **ADOLF FEINER** konces. instalator.
494

BIURKO

prawie nowe, okazyjnie do sprzedania. Wiadomość tylko od 2—3 w południe: ul. Czapskich 1. (boczna Wolskiej) II. piętro, m. 71.



Obuwie marki „HELIA" w najwytworniejszem wykonaniu i najlepszej jakości do nabycia hurtownie w dziale obuwia firmy

HENRYKA MIKOŁAJEWICZA WWA
KRAKÓW, UL. SIENNA L. 1. (Szara kamienica).
Sprzedaż detaliczna wykluczona. 500

Tymczasowy Zarząd gminy izrael. w Sanoku rozpisuje

KONKURS
na dzierżawę
łaźni parowej

należycie urządzonej, jedynej w Sanoku i dalekiej okolicy. Warunki dzierżawy według umowy. Termin wnoszenia ofert do końca marca



Zorganizowane Krakowskie pralnie bielizny

zawiadamiają P. T. Publiczność, iż ustaliły z dniem 21-go lutego 1921 r. ceny za pranie i prasowanie bielizny następujące:

Kołnierze Mk. 8·—, mankiety Mk. 14·—, półkoszulki Mk. 14·—, koszula dzienna bez manszetów Mk. 25·— koszula z manszetami Mk. 30·—, kalesony Mk. 14·—, koszula nocna męska Mk. 18·—, koszula dzienna damska Mk. 18·—, koszula damska nocna Mk. 20·—, Majtki Mk. 16·—, chusteczka Mk. 3·—, poszewka mała Mk. 8·—, poszewka z poduszki Mk. 12·—, poszwa Mk. 24·—, prześcieradło Mk. 15·—, prześcieradło z kołdry Mk. 22·—, ręcznik Mk. 6·—, ręcznik włochaty Mk. 10·—, skarpetki Mk. 6·— pończochy Mk. 10·—. 309

Ceny za bieliznę luksusową nie są objęte cennikiem.

MASZYNY DO PISANIA i RACHOWANIA!

nawet zupełnie zniszczone 4369

przyjmuje do gruntownej naprawy i czyszczenia **Pierwsza w Galicyi Pracownia dla naprawy maszyn biurowych.** Wykonanie dokładne, prędkie i pod gwarancyą.

W. KEYHA, mechanik, **Kraków, Floryańska 3.**

Fabryczny skład wyrobów powroźniczych
H. FINKELSTEIN, KRAKÓW, WIELOPOLE L. 22.

POLECA 524

Szpagat konopny i papierowy, pasy popędowe, taśmy tapicerskie, liny, sznury, postronki, płótna jutowe, papierowe konopie worki i t. p. po cenach fabrycznych.

WORKI

różnego gatunku i płachty
kupuje i sprzedaje
LANDAU i FEINSINGER
Lwów, ul. Sykstuska L. 38a.
Magazyn w pasażu Hermana (Coloseum). 4447

Nakładem Gal. Spółki Wydawn. Red. nacz.: Dr. Eliasz Tisch. Red. odp.: Maksymilian Feldman. Nowa Drukarnia Dziennikowa w Krakowie, Orzeszkowej 7